Antoni MAGDOŃ

ASPEKTY ROZWOJU KAPITAŁOWEGO SEKTORA BANKOWEGO

Problematyka oszczędności ludności i zasobów pieniężnych może być rozpatrywana z wielu punktów widzenia. W ujęciu makroekonomicznym oszczędzanie oznacza powstrzymywanie się od całkowitego wydatkowania bieżąco osiąganych dochodów[1]. Przez pojęcie oszczędności, w szerokim tego słowa znaczeniu, rozumie się zazwyczaj wszelkiego rodzaju zasoby pieniężne, gromadzone z różnych przyczyn i w różnej postaci gotówkowej i bezgotówkowej przez podmioty gospodarujące. Oszczędnościami w ścisłym tego słowa znaczeniu są jedynie oszczędności pieniężne ludności, czyli zasoby pieniądza gromadzone przez gospodarstwa domowe, dzięki ograniczeniu wydatków konsumpcyjnych[2]. Oszczędności są to więc dochody, które nie zostały wydane. Reprezentują one nie zrealizowane wydatki na zakup dóbr i usług[3]. Z ekonomicznego punktu widzenia oszczędności oznaczają zatem odłożenie efektywnego popytu na dobra i usługi, a samo wyrzeczenie się prawa do nabycia określonej części produktu społecznego stanowi – z makroekonomicznego punktu widzenia – istotę oszczędności[4].

Oszczędności mogą być dokonywane przez różne podmioty i w różnej formie. Istnieją liczne kryteria ich klasyfikacji i różne formy ich ujmowania. Pieniężne procesy oszczędnościowe wywierają duży wpływ na ekonomiczną stronę życia społeczeństwa, szczególnie w zakresie dopasowywania podaży do popytu. Umożliwiają one pewną aktywizację procesów gospodarczych w skali makroekonomicznej. Oszczędności pieniężne mogą w dużym stopniu warunkować występowanie równowagi rynkowej. Wiadomo bowiem, że systematycznie otrzymywane dochody nie są na ogół wydatkowane tylko na bieżące potrzeby konsumpcyjne. Część z nich jest

---

[1] **J. Jezierski**, Prawo finansowe. Zagadnienia wkładów oszczędnościowych w Polsce Ludowej, PWN, Warszawa 1980, s. 46.

[2] **S. Bolland**, Wstęp do nauki finansów, PWE, Warszawa 1979.

[3] **D. R. Kamerschen**, **R. B. MacKenzie**, **C. Nardinelli**, Ekonomia polityczna, Fundacja Gospodarcza NSZZ „Solidarność", Gdańsk 1991, s. 257.

[4] **L. Swatler**, Finanse, PWE, Warszawa 1985, s. 130.

zaoszczędzona i o tę właśnie wartość może być pomniejszona oferowana masa dóbr i usług, a równowaga rynku nie zostaje zachwiana[5]. Ponieważ oszczędności oznaczają odłożenie efektywnego popytu na towary i usługi, więc umożliwiają one państwu skierowanie odpowiadających temu środków na inne cele podyktowane potrzebami ogólnogospodarczymi, a w okresach nierównowagi ekonomicznej osłabiają nacisk na rynek towarowy.

Spadek oszczędności i przeznaczenie pochodzących stąd dodatkowych środków pieniężnych na zwiększone zakupy stwarza konieczność dostosowania do tego zjawiska podaży towarów i usług, jest też przyczyną powstania inflacyjnych zakłóceń równowagi rynkowej[6]. Dlatego bardzo ważne jest prowadzenie umiejętnej polityki oszczędnościowej. Atrakcyjność form i celów oszczędzania nie tylko skłania ludność do oszczędzania, ale ułatwia także proces równoważenia rynku, nawet w okresach mniejszej oferty dóbr i usług. Jest to szczególnie ważne, gdy występują trudności ze zbilansowaniem oferowanej masy dóbr i usług z ilością pieniądza, będącego w posiadaniu ludności[7].

Procesy oszczędzania realizowane przez ludność uzależnione są od wielu przyczyn zarówno natury obiektywnej, jak i subiektywnej. Warunkiem występowania tych procesów jest osiąganie przez poszczególne przedmioty dochodów, których wysokość przekracza potrzeby wynikające z bieżącej konsumpcji. Podstawową subiektywną przesłanką, skłaniającą jednostki do ograniczania konsumpcji bieżącej, czyli niewydatkowania całości bieżących dochodów, jest troska o byt materialny. Może tak być wówczas, gdy wysokość uzyskiwanych bieżąco dochodów gwarantuje zaspokojenie podstawowych potrzeb podmiotu. Drugim istotnym elementem natury subiektywnej, wpływającym na oszczędzanie, jest chęć lub potrzeba dokonania zakupu dóbr drogich; przeważnie bieżące dochody nie mogą zapewnić środków na dokonanie zakupu dóbr droższych. Zachodzi więc konieczność systematycznego przeznaczania cząstki dochodów, która nie została bieżąco skonsumowana, na określony cel[8]. Do subiektywnych przyczyn oszczędzania można również zaliczyć predyspozycję psychiczną, mentalność, zainteresowania, a także pewne motywy (spekulacyjne), kiedy to oszczędzanie jest wynikiem przypuszczeń dotyczących kształtowania się sytuacji gospodarczej w przyszłości. Na proces oszczędzania wpływają też przesłanki obiektywne, jak: sytuacja polityczna i ekonomiczna kraju, rodzaj waluty, stosunki pieniężne itp.[9]

---

[5] **B. Kwissa**, Zmiany w poziomie oszczędności pieniężnych a równowaga rynkowa, Przedsiębiorstwo i rynek, IRWiK, Warszawa 1988, z. 18, s. 24.

[6] **A. N. Skov**, Finanse i zarządzanie. Amerykańskie propozycje dla polskich firm prywatnych, Warszawa 1992, s. 27.

[7] **B. Kwissa**, op. cit., s. 24.

[8] **R. A. Taggart**, Model of Cooperate Financing Decision, Journal of Finance 1977.

[9] **J. Jezierski**, op. cit., s. 131.

Mówiąc o przyczynach skłaniających ludność do oszczędzania w ogóle i do gromadzenia oszczędności w instytucjach bankowych, należy odróżniać przyczyny (motywy) skłaniające do gromadzenia oszczędności od celów, na które oszczędności te są gromadzone. Rozróżnienie to wprowadził do nauki i praktyki J. M. Keynes, który przyczyny skłaniające ludność do oszczędzania określił jako „skłonność do oszczędzania" (propensity to save)[10].

W analizie dynamiki i struktury oszczędności oraz w tworzeniu warunków skłaniających do oszczędzania, bada się z reguły motywy, którymi kierują się oszczędzający. Najczęściej rozróżnia się motyw transakcyjny i motyw przezorności.

Motyw transakcyjny jest związany z mniejszą na ogół częstotliwością otrzymywania dochodów przez gospodarstwa domowe od częstotliwości dokonywania wydatków. Dlatego niezbędne jest dysponowanie przez gospodarstwo domowe pewnym zasobem środków pieniężnych na pokrywanie bieżąco dokonywanych wydatków. Ze względu na występowanie rozbieżności w czasie pomiędzy tworzeniem tego rodzaju oszczędności w poszczególnych gospodarstwach domowych a tempem ich wydatkowania, w skali całej gospodarki narodowej pewna suma środków pieniężnych stale jest utrzymywana w stanie oszczędności podyktowanych motywem transakcyjnym.

Motyw przezorności wiąże się ze zjawiskami odkładania przez gospodarstwa domowe części dochodów pieniężnych na przyszłe, poważniejsze wydatki (zakup samochodu, mieszkania itp.) lub na nieprzewidziane większe wydatki[11].

Cele oszczędzania to konkretne korzyści lub potrzeby, które można (wyłącznie lub łatwiej) zrealizować za pomocą oszczędności. Należą do nich najczęściej:
- chęć posiadania rezerwy pieniężnej na wydatki związane na przykład z chorobą, wyjazdem, naprawami;
- rezerwy na bieżące wydatki; książeczka spełnia w tym przypadku rolę „portfela";
- na budowę domu, zakup nieruchomości itp.[12]

U podstaw tworzenia oszczędności leżą określone motywy i czynniki działania jednostki ludzkiej; motywy zostały już scharakteryzowane, czynniki natomiast stanowią ogół warunków, urządzeń i form oddziałujących na społeczeństwo. W zespole czynników wpływających na procesy oszczędnościowe największe znaczenie mają dochody indywidualne. Im wyższe indywidualne dochody, tym większa jest skłonność do oszczędzania. Nie wszystkie jednak dochody indywidualne są czynnikiem wzrostu oszczędności. Jedynie dochód realny w ujęciu netto tworzy podstawę

[10] **E. Wieczorek**, Zasoby pieniężne, oszczędności i motywy oszczędzania, Studia finansowe, PWE, Warszawa 1976, s. 105.

[11] **L. Swatler**, op cit., s. 131.

[12] Cele oszczędzania w Powszechnej Kasie Oszczędności, GUC, Warszawa 1969, s. 20.

do realizacji popytu przez indywidualnego konsumenta. Realność dochodu jest wynikiem relacji zachodzących między jego nominalną wielkością bezwzględną a ruchem cen dóbr i usług konsumpcyjnych. Patrząc na dochód indywidualny jako na czynnik określający rozmiary zdolności do konsumpcji, należy rozpatrywać go w ujęciu netto; trzeba od jego wielkości brutto odjąć wszelkie obciążenia o charakterze fiskalnym, a więc świadczenia przymusowe, nieodpłatne, które efektywnie zmniejszają zdolność nabywczą dochodobiorcy[13].

Prawo Engla w nauce ekonomii mówi, że w miarę wzrostu dochodów ludności następują zmiany w strukturze spożycia na rzecz konsumpcji dóbr dalszej potrzeby[14]. Nie każdy wzrost dochodów realnych powoduje wyzwalanie procesów oszczędnościowych. Przede wszystkim musi nastąpić ilościowe zaspokojenie podstawowych potrzeb w zakresie wyżywienia i ubrania. Wzrost dochodów powoduje zmiany jakościowe w konsumpcji dóbr podstawowych. Dopiero w dalszej kolejności konsumenci zaczynają wykazywać zainteresowanie dobrami użytku trwałego, w związku z czym zaczynają skłaniać się ku oszczędzaniu[15]. Stąd wniosek, że realne dochody ludności w ujęciu netto stanowią najbardziej zasadniczy czynnik wpływający na oszczędzanie. Dochody jednak indywidualne muszą być rozpatrywane łącznie z poziomem i strukturą konsumpcji, gdyż dopiero ustalenie wzajemnych relacji ilościowych między tymi czynnikami pozwala na ocenę i analizę procesów oszczędnościowych. Konsumpcja indywidualna jest realizowana pod wpływem zindywidualizowanych potrzeb. Gdy jednak poszczególne indywidualne podmioty nie mogą zaspokoić swoich potrzeb z bieżąco uzyskiwanych dochodów, wtedy nie może być mowy o tworzeniu oszczędności. Wynika to z ilościowego i jakościowego zróżnicowania potrzeb oraz z poziomu uzyskiwanych dochodów. Rozważając czynniki kształtujące wielkość oszczędności, należy wziąć pod uwagę naturalną, krańcową skłonność do konsumpcji oraz do oszczędzania[16]. Według J. M. Keynesa czynniki te zależą od rodzajów inwestycji. Wzrost inwestycji powoduje wzrost dochodów, zmniejszenie bezrobocia, a zatem i wzrost płac[17]. Jednak ważne staje się to, jaką część swoich dochodów ludność przeznaczy na konsumpcję, a jaką na oszczędności. Stały rozwój inwestycji, w tym również dóbr konsumpcyjnych, w pierwszej fazie pobudza skłonność do zakupu tych dóbr, lecz po zaspokojeniu rodzi skłonność do

[13] **G. Gikas**, Teoria i polityka bodźców podatkowych, Bank i Kredyt 1992, nr 7 - 8, s. 30.

[14] **M. Fedelstein**, Tax of Return, Taxation and Personal Saving, Economic Journal 1978, nr 5, s. 482 - 487; **P. Sturm**, Determinants of Saving: Theory and Evidence, Economic Studies, OECD 1983, s. 147 - 196.

[15] **E. Taylor**, Historia rozwoju ekonomiki, t. I, WD, Lublin 1991, s. 177.

[16] **K. Sieg**, Powściągliwość, umiarkowanie i praca a rozwój ludów, Kraków 1981, s. 37 - 50.

[17] **J. M. Keynes**, Ogólna teoria, s. 141.

oszczędzania. Z kolei może dojść do nadprodukcji, a zatem do braku równowagi pomiędzy podażą a popytem[18].

Przez zwiększenie opodatkowania wysokich dochodów państwo otrzymuje dodatkowe środki na zwiększenie świadczeń społecznych na rzecz grup najniżej uposażonych (przede wszystkim na zasiłki dla bezrobotnych). Posunięcie takie powinno prowadzić do zmniejszenia skłonności do oszczędzania na rzecz powiększania skłonności do konsumpcji w społeczeństwie jako całości. Przy wysokich dochodach psychologiczna skłonność do konsumpcji (właściwa każdej jednostce dyspozycja psychologiczna do wydawania części swojego dochodu na zaspokojenie potrzeb konsumpcyjnych przy jednoczesnym oszczędzaniu całej reszty) jest niska[19]. Opodatkowanie dochodów powinno zmniejszyć nie wydatki konsumpcyjne, lecz oszczędności[20]. Powiększenie natomiast dochodów ludzi niżej uposażonych, którzy mają wysoką skłonność do konsumpcji, powinno prowadzić do wzrostu popytu konsumpcyjnego.

Na wielkość oszczędności pieniężnych zasadniczy wpływ ma również wysokość stopy procentowej. Przy niskiej stopie procentowej oszczędności będą miały charakter stabilny, co oznacza, że będą to faktyczne rezerwy środków pieniężnych, wynikających z różnicy pomiędzy dochodami a wydatkami na zaspokojenie potrzeb gospodarstw domowych[21]. W przypadku utrzymania się takiej tendencji przez dłuższy czas może wystąpić korzystne zjawisko w strukturze oszczędności. Polegać ono będzie na gromadzeniu przez ludność swoich oszczędności na wkładach terminowych, wyżej oprocentowanych. Daje to wymierne korzyści wkładcom, w postaci wyższych dochodów uzyskanych z odsetek, dla banku natomiast stwarza możliwości angażowania tych środków w długookresową działalność kredytową. Inaczej nieco wygląda sytuacja przy wysokim oprocentowaniu, które najczęściej występuje w okresach inflacyjnych. Wobec braku równowagi rynkowej oszczędności są najczęściej wymuszone. Ludność, nie mając możliwości zakupu odpowiednich artykułów, część zasobów pieniężnych gromadzi na rachunkach bankowych. Gwarantuje to chociaż częściowe pokrycie strat wywołanych inflacją. Środki te jednak gromadzone są na okresy krótkie, nie przekraczające zazwyczaj trzech miesięcy[22].

Zakres powszechności oszczędzania oraz formy, w jakich ono następuje (w gotówce, w formie wkładów oszczędnościowych, w formie niepieniężnej) są również czynnikami silnie oddziałującymi na kształtowanie się stopy oszczędzania oraz

---

[18] **J. Górski**, Zarys historii ekonomii politycznej, KiW, Warszawa 1984, s. 386 - 388.

[19] **J. Górski**, **W. Sierpiński**, Historia powszechnej myśli ekonomicznej, 1870 - 1950, PWN, Warszawa 1972, s. 426.

[20] **D. R. Kamerschen**, **R. B. MacKenzie**, **C. Nardinelli**, op. cit., s. 261.

[21] **Z. Sadowski**, Nie dokonywać gwałtownych zwrotów w gospodarce, Gospodarka Narodowa 1992, nr 2- 3, s. 48.

[22] **D. R. Kamerschen**, **R. B. MacKenzie**, **C. Nardinelli**, op. cit., s. 261.

wkładów oszczędnościowych. Stopa oszczędzania jest to procent dochodów ludności przeznaczony na oszczędności[23]. Stanowi ona funkcję dwóch elementów wielkości: dochodów ludności oraz ich skłonności do oszczędzania.

Oprócz wymienionych czynników, na procesy oszczędnościowe wpływa jeszcze wiele innych – niejednorodnych pod względem strukturalnym i ulegających stałym zmianom w czasie i przestrzeni. Procesy oszczędnościowe należą do zjawisk społeczno-ekonomicznych, dlatego stanowią zawsze integralną część stosunków społecznych. Dotyczą one nie tylko indywidualnych podmiotów, ale także całej sfery podmiotów takich, jak: państwo, instytucje bankowo-kredytowe, instytucje ubezpieczeniowe oraz podmioty gospodarujące. Czynniki wpływające na zakres czynności to przede wszystkim: system ubezpieczeń przymusowych, organizacja i struktura wewnętrzna oraz kompetencje instytucji zajmujących się gromadzeniem oszczędności, a także technika gromadzenia oszczędności, czyli konieczność istnienia określonych urządzeń, jak konta, rachunki, książeczki oszczędnościowe itp.[24] Znaczące są ponadto uwarunkowania demograficzne takie, jak: liczba osób partycypujących w uzyskiwanych dochodach, struktura ludności według wieku, wykształcenie itd., a także sytuacja rynkowa, wyrażająca równowagę strukturalną na rynku lub jej brak[25].

Gromadzenie oszczędności może przebiegać w postaci przechowywania środków pieniężnych przez poszczególne indywidualne podmioty we własnym zakresie, może również odbywać się przy aktywnym udziale wyspecjalizowanych instytucji, może też być wynikiem pewnych inicjatyw państwa w zakresie angażowania środków pieniężnych społeczeństwa w poprawę sytuacji finansowej całej gospodarki. Takie zróżnicowanie pozwala wyodrębnić następujące zasadnicze sposoby gromadzenia oszczędności pieniężnych przez ludność: tezauryzację, lokaty w papierach wartościowych, wkłady oszczędnościowe.

Tezauryzacja polega na tworzeniu i przechowywaniu oszczędności we własnym zakresie przez indywidualne podmioty: czyli na gromadzeniu specyficznych dóbr materialnych albo na gromadzeniu pieniędzy. W sytuacji braku zaufania do stabilności waluty bądź przewidując niekorzystne zmiany stosunków polityczno-ekonomicznych podmiot skierowuje stezauryzowane środki pieniężne na zakup dobra materialnego o dużej wartości, jak: biżuteria, dzieła sztuki, antyki itp.

Lokaty w papierach wartościowych stanowią drugą formę gromadzenia oszczędności pieniężnych przez społeczeństwo: jest to forma zorganizowana, której przyczyny tkwią w potrzebie czasowego uzupełniania zasobów środków pieniężnych państwa, w celu umożliwienia wykonania zadań objętych budżetem[26].

---

[23] **E. Wieczorek**, op. cit., s. 104, 105, 115.

[24] **J. Jezierski**, op. cit., s. 64.

[25] **B. Kwissa**, op. cit., s. 24.

[26] **P. Wyczański**, Instrumenty banku centralnego w gospodarce rynkowej na przykładzie Banku Polskiego, Bank i Kredyt 1990, nr 7 - 9, s. 68.

Wkłady oszczędnościowe jest to trzecia, również zorganizowana, a zarazem najistotniejsza postać oszczędzania: przez pojęcie wkładów oszczędnościowych rozumie się oszczędności pieniężne ludności, które w konkretnych warunkach organizacyjnych, w sposób formalnie dobrowolny, za pomocą ściśle określonych urządzeń (książeczki, konta) wnoszone są przez oszczędzających do odpowiednich instytucji bankowych.

Gromadzenie oszczędności oraz upowszechnianie wśród ludności tendencji do oszczędzania – jak już powiedziano, stanowi jedno z podstawowych zadań statutowych banków spółdzielczych. Warunkiem rozwoju wkładów oszczędnościowych jest wpływający na poziom materialny życia ludności wzrost gospodarczy kraju[27]. Wzrost realnych dochodów ludności, korzystne kształtowanie się podaży zarówno co do jej ilości, jak i struktury decydują przede wszystkim o podejmowaniu decyzji oszczędzania. Oprocentowanie wkładów oszczędnościowych również jest bodźcem materialnym dla społeczeństwa w kierunku zwiększania zainteresowania gromadzeniem oszczędności pieniężnych. Nieodzownymi warunkami występowania i rozwoju tej postaci oszczędzania są: możliwość oszczędzania, skłonność do oszczędzania, właściwa organizacja i technika gromadzenia oszczędności oraz zaufanie do instytucji zajmujących się gromadzeniem oszczędności pieniężnych[28]. Działalność oszczędnościowa wpływa na umocnienie równowagi pieniężno-rynkowej, stanowi główne źródło finansowania działalności kredytowej banków oraz przynosi korzyść wkładcom w postaci odsetek od wkładów[29].

Warunkiem rentowności i normalnego funkcjonowania banku jest osiąganie odpowiedniej nadwyżki między odsetkami i prowizjami płaconymi wkładcom oszczędnościowym, odsetkami od luzów finansowych oraz odsetkami płaconymi z tytułu kredytu refinansowego i pożyczek zaciągniętych w innych bankach. Nadwyżka taka, zgodnie z zasadami samofinansowania, jest niezbędna na pokrycie kosztów bankowych i wygospodarowania zysku, zapewniającego dalszy rozwój banków[30].

Od roku 1990 mechanizm pozyskiwania obcych środków na działalność kredytową polega na racjonalnym ustalaniu oprocentowania kredytów oszczędnościowych i luzów finansowych w stosunku do kredytów. Każdy bank, w zależności od swoich możliwości i potrzeb, ustala oprocentowanie lokat i kredytów; w wyniku czego banki stają się konkurencyjne[31].

---

[27] **Z. Dobrska**, Rozwarstwienie – oszczędności wprost, Ekonomista 1995, nr 1 - 2, s. 61 - 68.

[28] **A. Sławiński**, Polityka wysokich stóp procentowych jako element reform gospodarczych w krajach rozwijających się, Bank i Kredyt 1988, nr 4, s. 29.

[29] **N. A. Skov**, op. cit., s. 27 - 45.

[30] **B. Gruszka, Z. Zawadzka**, Ryzyko bankowe, Bank i Kredyt 1992, nr 7 - 8, s. 8 - 12.

[31] **Z. Ofiarski**, Bony oszczędnościowe, lokaty, Bank i Kredyt 1992, nr 2, s. 6 - 10.

Istotne znaczenie dla ekonomiki banku ma finansowanie działalności kredytowej funduszami własnymi; w obrocie są one najbardziej korzystnymi środkami finansowania kredytów, ponieważ – nie licząc oprocentowania udziałów, które zresztą nie obniżają kosztów operacyjnych – właściwie nic nie kosztują. Możliwości zwiększania funduszy własnych banków spółdzielczych polegają na odpowiednim ustaleniu wielkości udziałów członkowskich i wpisowego oraz odpowiednim kształtowaniu wysokości odpisów z nadwyżki bilansowej. Dodatkowym działaniem zwiększającym środki pieniężne w banku, może być rozszerzanie czynności bankowych takich, jak: emitowanie papierów wartościowych w imieniu i na rachunek jednostek upoważnionych do emisji oraz wykonywanie innych czynności na zlecenie tych jednostek za odpowiednimi opłatami, a także pobieranie prowizji z tytułu gwarancji lub poręczenia bankowego.

Ocena zdolności bankowej w polskim systemie bankowo-kredytowym dokonywana jest od roku 1982. Bank ocenia zdolność prawną do zaciągania kredytów oraz zdolność kredytową wnioskodawcy[32]. Do zakresu stosowanego w polskim systemie oceny zdolności kredytowej dochodzi jeszcze jeden element, mianowicie – czy podstawa prawna, na której oparto się tworząc jednostkę ubiegającą się o kredyt, uprawnia ją do zaciągnięcia kredytu bankowego. Zdolność prawna do zaciągnięcia kredytów oznacza zdolność do nawiązywania ważnych z mocy prawa stosunków kredytowych: dotyczy ona osób fizycznych i prawnych. Nie mające osobowości prawnej zrzeszenia osób fizycznych mogą zaciągać kredyty, jeżeli ich członkowie przyjmą solidarnie odpowiedzialność za spłatę kredytów[33]. Po stwierdzeniu, że wnioskodawca ma zdolność prawną do zaciągania kredytów, bank przystępuje do oceny zdolności kredytowej (zdolność do spłaty zaciągniętego kredytu wraz z odsetkami w określonym przez bank terminie). Podstawą oceny materialnej zdolności kredytowej jest sytuacja majątkowa kredytobiorcy oraz osiągane dochody. Ocena ta dokonywana jest na podstawie danych bilansowych oraz rachunku zysków i strat za rok poprzedni lub za wcześniejsze lata. Ocena zdolności kredytowej sprowadza się więc do oceny możliwości spieniężenia rzeczowych składników majątkowych przedsiębiorstwa i wyegzekwowania jego należności w celu zaspokojenia roszczeń wszystkich wierzycieli, nawet w przypadku likwidacji podmiotu[34]. Punktem wyjścia analizy tego typu musi być zestawienie struktury aktywów majątkowych z punktu widzenia stopnia płynności (czyli możliwości przekształcenia ich w pieniądz) oraz źródeł ich pokrycia[35].

---

[32] **U. Bloch**, Jeszcze o zdolności kredytowej, Bank i Kredyt 1986, nr 11.

[33] **J. Adamczyk**, Kilka uwag o kredytowaniu w oparciu o kryterium zdolności kredytowej, Bank i Kredyt 1986, nr 11.

[34] **H. Binczak**, Jak bankrutują inni, Gazeta Bankowa 1992, nr 40, s. 13.

[35] **N. A. Skov**, op. cit., s. 87.

Wielkość funduszy własnych przedsiębiorstwa ma istotne znaczenie dla oceny zdolności kredytowej, gdyż im większy ich udział w finansowaniu majątku przedsiębiorstwa, tym większa jest pewność zwrotu kredytów udzielonych przez bank[36].

Ogólna analiza daje jedynie pogląd na stan majątkowy podmiotu[37]. Najpierw przeprowadza się w banku analizę płynności środków obrotowych, która polega na ustaleniu wartości składników majątkowych i zakwalifikowaniu do jednej z grup środków obrotowych:

– płynnych,
– średniopłynnych,
– niepłynnych.

Zasady kwalifikowania aktywów do poszczególnych stopni płynności mają oczywiście na ogół charakter umowny i nie mogą być poddane powszechnie obowiązującej regulacji. Te same rodzajowo składniki majątkowe mogą w poszczególnych przedsiębiorstwach zasadniczo różnić się stopniem łatwości ich spieniężenia i powinny być oceniane w sposób zindywidualizowany[38]. Zasadnicze znaczenie ma przede wszystkim ustalenie wartości zaliczanych do grupy trzeciej, czyli traktowanych umownie jako aktywa niepłynne, a w każdym razie trudne do przekształcenia w pieniądz. Do tej grupy zaliczono środki trwałe, zapasy niepełnowatościowe oraz należności wątpliwe, sporne i nieściągalne oraz zapasy zbędne[39].

W warunkach własności prywatnej płynne aktywa majątkowe powinny zapewniać pokrycie zobowiązań w stosunku do banku i kontrahentów pozabankowych. Nie zachodzi natomiast konieczność rezerwowania ściśle określonej tej części aktywów dla właściciela kapitału, jeżeli jest nim sam przedsiębiorca. Zobowiązania wobec kontrahentów reguluje się w razie potrzeby kosztem kapitału własnego przedsiębiorcy, który może w określonej sytuacji stopnieć do zera. Jest to ważne również dlatego, że dzięki takiemu potraktowaniu kapitału własnego zdolność kredytowa może być wyższa od rzeczywistych potrzeb kredytowych. Należy podkreślić, że zobowiązania w stosunku do banku i kontrahentów pozabankowych muszą być regulowane w formie płynnej, czyli za pomocą pieniądza. Równowartość funduszu założycielskiego może natomiast być postawiona do dyspozycji organu założycielskiego w dowolnej formie, a więc również w postaci aktywów niepłynnych[40]. Jeżeli fundusz założycielski jest wyższy od wartości aktywów niepłynnych, podmiot

[36] **J. Nowicki**, Zdolność kredytowa państwowego przedsiębiorstwa przemysłowego, Materiał wewnątrzbankowy Zespołu Ekspertów Naukowych NBP, Warszawa 1983.

[37] **K. Zabielski**, Ryzyko międzynarodowej działalności bankowej, Bank i Kredyt 1992, nr 4, s. 4.

[38] **H. Blaszak**, Metoda oceny zdolności kredytowej przedsiębiorstw, Materiał instruktażowy opracowany przez Centralę NBP, Warszawa 1982.

[39] **N. G. Puri**, Project Identification and Preparation, CN - 446, EDI, Washington 1979.

[40] **H. Blaszak**, op. cit.

dysponuje zdolnością pokrycia wszystkich swoich zobowiązań, a tym samym – pełną zdolnością kredytową. Jeżeli natomiast wartość aktywów niepłynnych przewyższa fundusz założycielski, podmiot nie jest w stanie uregulować wszystkich swoich zobowiązań, a tym samym nie ma zdolności kredytowej.

Przyznanie kredytu nie kończy procesu obserwowania i analizowania sytuacji finansowej kredytobiorcy; wręcz przeciwnie, przez cały czas trwania stosunku kredytowego banki dokonują oceny zdolności kredytowej jednostek gospodarczych korzystających z kredytu[41]. Udzielając kredytu, bank musi mieć pewność, że podmiot występujący o kredyt ma zdolność kredytową oraz że w okresie korzystania z kredytu tej zdolności nie utraci.

Udzielanie kredytów i pożyczek pieniężnych – jak już wspomniano – są to podstawowe formy działalności banków, bez których nie mogą ani egzystować, ani zarabiać. Banki ponoszą przy tym oczywiste ryzyko wiążące się z możliwością zainwestowania własnych pieniędzy w „złe" przedsięwzięcia, na których nie tylko nie zarobią należnych odsetek, ale wręcz stracą to, co włożyły. „Złe" kredyty biorą się z błędów popełnianych przez banki spółdzielcze przy zawieraniu umów kredytowych. Artykuł 8 ustawy Prawo bankowe stanowi, że „bank uzależnia przyznanie kredytu, jego wysokość oraz pozostałe warunki, o których mowa w art. 7 ustawy o zdolności kredytowej kredytobiorcy". Błędy w praktyce bankowej pojawiają się głównie przy weryfikacji dokumentów przedłożonych przez osobę lub jednostkę gospodarczą starającą się o kredyt[42]. Wprawdzie banki mogą wymieniać między sobą informacje o klientach, ale brak jednolitego międzybankowego systemu informatycznego oraz instytucji typu „wywiadownia gospodarcza", pracujących specjalnie dla systemu bankowego, czyni te możliwości iluzorycznymi[43]. Niekiedy pojawiają się błędy w ocenie zdolności kredytowej, mimo iż dokumenty przedłożone przez potencjalnego kredytobiorcę są prawidłowe. Przepisy ustawy Prawo bankowe z roku 1989 uprawniają bank do wypowiedzenia umowy kredytu w całości lub części i postawienia kredytu w stan natychmiastowej zwrotności bądź też zażądania ustanowienia dodatkowego umownego jego zabezpieczenia[44]. Teoretycznie uprawnienia te stwarzają bankom olbrzymią szansę szybkiego reagowania na pogorszenie się zdolności kredytowej kredytobiorcy, a więc i zabezpieczenia się przed ewentualnymi stratami. W praktyce jednak nie zawsze ten aparat kontrolny jest dostatecznie kompetentny i sprawny.

---

[41] **D. W. Olszewski**, Zdolność płatnicza, s. 12 - 23.

[42] **J. A. N. Walis**, Aspects of Project, Appraisal, CN - 55/008, 1984 EDI, Training, Materials.

[43] **A. Schmoll**, Kreditkultur. Wie das Verhalten von Mitarbaitern und Kunden die Ergebnisse im Kreditgeschaft bestimm, T. Gabler Verlag, Wiesbaden 1988.

[44] **E. Kostro**, Prawo bankowe, cz. I: Ustawy i komentarze, Biblioteka Menedżera i Bankowca, Warszawa 1992, s. 37.

Wybór formy zabezpieczenia kredytu zależy od banku jako wierzyciela, a głównie od oceny ryzyka kredytowego[45]. Forma zabezpieczenia nie jest zatem jednoznacznie określona żadnym przepisem bankowym. W każdym przypadku decyzja podejmowana jest indywidualnie, zawsze jednak na podstawie oceny ryzyka kredytowego itp. Zabezpieczenie może obejmować jedną z wymienionych form lub kilka form łącznie. Bank co najmniej raz w roku dokonuje generalnego przeglądu sytuacji finansowej kredytobiorcy, analizując, czy stopień ryzyka zwrotności kredytu przez czas trwania stosunku kredytowego nie uległ pogorszeniu. Bank ma prawo żądać od kredytobiorcy, w okresie kredytowania, przedstawienia informacji i dokumentów niezbędnych do oceny sytuacji prawnej, gospodarczej i finansowej oraz oceny dotrzymania warunków umowy.

Przedstawione formy zabezpieczenia nie wyczerpują możliwych w praktyce zabezpieczeń kredytów. Banki mogą stosować również inne formy, na przykład przywłaszczanie na zabezpieczenie, upoważnienie do potrącenia wymaganych wierzytelności kredytowych z wpływów na rachunek.

Najnowszą formą zabezpieczenia kredytów udzielanych dla sektora prywatnego – między innymi – w związku z postępującym procesem prywatyzacji, są gwarancje udzielane przez Narodowy Bank Polski[46]. Mogą one obejmować 60% różnicy pomiędzy kwotą kredytu a wysokością jego zabezpieczenia przez kredytobiorcę[47]. Wyodrębnione środki na zabezpieczenie kredytu podlagają oprocentowaniu w wysokości ustalonej dla środków pieniężnych na rachunkach bieżących klientów NBP.

W celu podjęcia kredytowania podmiotu gospodarczego kredytem w większej wysokości niż pozwalają na to środki finansowe jednego banku, Prawo bankowe dopuszcza tworzenie konsorcjów bankowych. Z punktu widzenia banku niezmiernie istotne jest właściwe opracowanie statutu banku. Jeżeli znajdzie się tam zastrzeżenie, że rzeczy będące przedmiotem zastawu ulegają przepadkowi na rzecz banku przy niespłaceniu kredytu w terminie, to może on bardzo łatwo zaspokoić przynajmniej część wierzytelności wynikającej z niespłaconego kredytu[48]. W innej sytuacji bank musi przeprowadzić postępowanie sądowe zmierzające do uzyskania klauzuli wykonalności w trybie przepisów o sądowym postępowaniu egzekucyjnym. Oczywiście istnienie zastawu ułatwia w praktyce odzyskanie włożonych pieniędzy, ale procedura ta trwa dość długo.

Podobnie długotrwały charakter ma procedura zaspokajania roszczeń banku w przypadku hipotecznego zabezpieczenia kredytu. W praktyce licytacja nieruchomości należy dziś jeszcze do absolutnie wyjątkowych. Hipoteka jest o tyle wygodną

---

[45] **W. Schafer-Kehnert**, How to Start Internal Rate of Return Calculation, CN - 30, Washington 1981 EDI, World Bank, Training Materials.

[46] Rozwój i modernizacja sektora bankowego w Polsce, Bank i Kredyt 1991, nr 1, s. 12.

[47] **J. Czekaj, A. Sopoćko**, Bank w roli głównej, Życie Gospodarcze, 1991, nr 2.

[48] Statut Banku Spółdzielczego w Rzeszowie, Rzeszów 1984.

formą zabezpieczenia, że w większości przypadków sama groźba uruchomienia tej procedury wystarcza, aby skłonić dużnika do dobrowolnej spłaty należności. Sprawność procedury egzekucyjnej zależy w ogromnym stopniu od sprawności aparatu ekonomicznego. Nie jest z tym najlepiej, zwłaszcza jeśli chodzi o komorników sądowych. Zdaniem niektórych banków, nakazane czynności podejmują oni zbyt opieszale. Niechętnie prowadzą zwłaszcza tzw. egzekucje z ruchomości. Podjęcie przez komornika jakichkolwiek czynności zależy od wypłacenia wysokich zaliczek, a ich skuteczność oceniana jest przez banki maksymalnie na 10%. Skuteczność ta, zdaniem banków, nieco rośnie, gdy w grę wchodzą wyższe sumy do wyegzekwowania.

Prawidłowe funkcjonowanie pieniądza i rynku w gospodarce tworzy warunki do szerokiego wykorzystywania stopy procentowej w różnych jej zadaniach. Polityka stopy procentowej polega na wyborze celów i ich realizacji za pomocą zmiany stawek oprocentowania różnego rodzaju lokat i pożyczek pieniężnych. Powinna ona sprzyjać spełnianiu funkcji, które się przypisuje w danych warunkach gospodarowania. Cele polityki stopy procentowej mogą być bardzo różne tak makro-, jak i mikroekonomiczne.

W naszych warunkach głównym celem polityki stopy procentowej jest walka z inflacją i umocnienie wartości polskiej złotówki przez regulowanie rozmiarów działalności kredytowej banków, między innymi właśnie za pomocą stopy procentowej[49]. Cele te realizowane są w drodze operowania wysokością stopy procentowej, w powiązaniu z wielkością środków pieniężnych przeznaczonych na akcję kredytową, będących do dyspozycji banków. Oznacza to stopniową zmianę sposobu funkcjonowania pieniądza w naszej gospodarce i kierunków jego przepływu. W sprzyjających warunkach pieniądz i kredyt będzie kierowany tam, gdzie może przynieść maksymalny zysk tak dla kredytobiorcy, jak i dla kredytodawcy, stając się kapitałem. Aktywną rolę odgrywa tu stopa procentowa pełniąca funkcję alokacyjną.

Z teoretycznego punktu widzenia sprawna i skuteczna polityka stopy procentowej wymaga spełnienia wielu trudnych warunków materialnych i organizacyjnych. Wśród nich należy wymienić: dobry pieniądz, obfitość kapitału pieniężnego i rzeczowego, sprawny rynek finansowy, trafną politykę pieniężną banku centralnego[50]. Stworzenie sprawnego rynku pieniężnego i rynku kapitałowego wymaga również spełnienia wielu warunków. W operacjach pieniężnych na rynkach kapitałowych muszą brać udział rzeczywiście właściciele zainteresowani maksymalizacją zysku, konkurujący ze sobą i ponoszący odpowiedzialność ekonomiczną za wyniki gospodarcze. Są to zadania, których realizacja warunkuje aktywną rolę pieniądza i stopy procentowej w regulowaniu procesów gospodarczych[51]. Nowe Prawo bankowe

[49] **W. Małecki**, Terminowe rynki finansowe, PWE, Warszawa 1992, s. 36.

[50] **M. Gruba**, Stopa procentowa, s. 10.

[51] **J. Kaleta**, Polityka finansowa w procesie przekształceń systemowych, Ekonomista 1995, nr 1 - 2, s. 97 - 105.

ustanowione w roku 1997 daje bankom dużą swobodę w prowadzeniu działalności usługowej. Mogą między innymi ustalać oprocentowanie kredytów i lokat pieniężnych, terminy spłaty kredytów oraz wiele innych warunków związanych z kredytowaniem osób prawnych i fizycznych[52].

Polityka stopy procentowej prowadzona przez banki oparta jest na stopie procentowej ustalonej dla kredytu refinansowego przez bank centralny. Oznacza to, że banki mogą konkurować między sobą i maksymalizować zysk, operując stopą procentową w przedziale między stopą procentową banku centralnego a górną granicą stopy oprocentowania kredytów udzielanych osobom prawnym i fizycznym. Istotna jest również relacja między oprocentowaniem wkładów oszczędnościowych i lokat terminowych a oprocentowaniem kredytów oraz ich strukturą w poszczególnych oddziałach banków.

Stawki oprocentowania mogą być ustalane w zależności od stopnia ryzyka określonego na podstawie oceny zdolności kredytowej z uwzględnieniem czynnika czasu[53]. Im wyższe jest ryzyko i im dłuższy jest okres korzystania z kredytu, tym wyższe jest więc jego oprocentowanie. Do tego należy dodać prowizję od udzielonego kredytu. Rozmiary działalności kredytowej banków powinny zależeć przy tym od wielkości zgromadzonych środków pieniężnych na rachunkach bankowych. Dlatego banki muszą prowadzić aktywną politykę depozytową, zachęcając posiadaczy wolnych środków pieniężnych do gromadzenia ich w bankach, przez odpowiednio wyższe oprocentowanie wkładów. Wyłania się tu natomiast problem zaufania do pieniądza, do banków i ich polityki depozytowej.

ASPECTS OF DEVELOPMENT OF CAPITAL BANKING SECTOR

Summary

The article is devoted first of all to the questions of individual savings and possibilities of leading an active deposit policy. The paper is mainly of theoretical character, quoting from time to time, however, some experiences and conditions of the functioning of the Polish banking system.

[52] **W. Grzegorczyk**, Marketing bankowy. Zarządzanie i bankowość, Warszawa 1992, s. 27 - 30.

[53] **A. Zych**, Zysk jako kryterium oceny zdolności płatniczej przedsiębiorstwa, Bank i Kredyt 1991, nr 2, s. 18.

5.18

In the first part the author presents a theoretical analysis of the significance of idividual savings in the context of households motives to create money reserves. The author quotes J. M. Keynes's classification of these motives i.e. transaction motives and providence motives.

Moreover, the author characterises the ways of accumulating money means by households in the following forms:

– thesaurisation,
– securities,
– savings deposits.

The second part of the article discusses problems connected with credit activities of the Polish banks. Attention is paid to a proper policy of assets and to selection of the forms of credit security which would be most adequate from the viewpoint of the bank's interests.

BIBLIOTEKA AE W Poznaniu

NOTATKI